



Po Londynie i Paryżu - premier jedzie do Waszyngtonu By „2 plus 4” mogło znaczyć „siedem”

Jako szefa rządu państwa, które według słów prezydenta BUSHA „utorowało drogę do ogromnych zmian w Europie wschodniej”, powita politycznym Waszyngton premiera TADEUSZA MAZOWIECKIEGO, przybywającego tu dziś z wizytą oficjalną.

Własne następstwa tych zmian, w szczególności kwestie związane ze zjednoczeniem Niemiec, będą istotnym dla strony polskiej tematem rozmów premiera z prezydentem Bushem, członkami jego rządu oraz przywódcami Kongresu, za planowanych na środek i czwartek.

Polska, która zabiega o wyraźne traktatowe gwarancje dla swej granicy za chodniej, oczekuje, że strona amerykańska odniesie się do zrozumienia do naszych postulatów w tej sprawie i poprze zasadę uczestnictwa Polski we wszystkich dyskusjach formuły „dwa plus cztery”, odnoszących się do jej bezpieczeństwa.

Podczas wizyty w Londynie w lutym i ostatnio w Paryżu premier Mazowiecki uzyskał takie poręczenie od przywódców W. Brytanii i Francji.

USA, które w zmieniającej się szybko sytuacji europejskiej pragną być czynnikiem stabilności na całym kontynencie, oświad-

Pierwsze przytulki w Trójmieście

Już niedługo, zarówno w Gdańsku jak i w Gdyni, otwarte będą przytulki dla bezdomnych. Organizuje je Towarzystwo im. Brata Alberta. Natomiast dużą pomoc w znalezieniu lokum dla tego rodzaju przybłyków zaoferowali prezydenci Gdańska i Gdyni. Efektem są konkretne lokalizacje.

I tak pierwszy gdański przytułek dla bezdomnych mężczyzn organizowany jest w Sobieszewie przy ul. Przegalińskiej, w budynku byłej szkoły. Mieścić tam będzie ok. 80 osób. To ci, którzy tułają się po dworcach, klatkach

Nareszcie w domu

schodowych, wstachali ciepłowniczych. Wielu z nich przywykło już do tego trybu życia i z pewnością trudno im będzie zmienić przyzwyczajenia. Ale to już zmierzanie organizatorów tej szlachetnej akcji. Wierzą oni, że przytulki są w Trójmieście niezbędne.

Natomiast w Gdyni planuje się otworzyć przytułek w okolicach ul. Pawiej. Znajduje się tam wolno stojący dom, w którym znajduje schronienie 80 bezdomnych.

Właśnie w Gdyni jest duża szansa na rozwój inicjatyw, zmierzających do niesienia pomocy potrzebującym. Dlatego, że powstał tam pierwszy w woj. gdańskim Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej. Skupi on wszystkich ludzi dobrej woli. Będzie także możliwa współpraca z organizacjami zagranicznymi.

NIE W MAJU!

Konfrontacje '89

MIALY się odbyć dopiero w maju — po Warszawie, Krakowie i paru jeszcze innych miastach. Stanie się jednak tym razem wbrew niedobrej tradycji i, Trójmiasto nie będzie gościć „Konfrontacji” na szarym końcu. Doroczny przegląd najlepszych filmów świata — „Konfrontacje '89” raz po raz w Trójmieście i Elblągu już za tydzień — 28 marca. Równocześnie — na ekranach kin: „Leningrad” w Gdańsku, „Znicz” we Wrzeszczu, „Polonia” i „Bałtyk” w Sopocie, „Warszawa” w Gdyni i „Srebrna” w Elblągu. W „Leningradzie” cykl konfrontacyjny, pokazów zainauguruje głośny „Rain Man” Barry'ego Levinsona z

Strzeż się jawy...

Jak informuje Biuro Ruchu Drogowego KG MO motocykl jawa CZ 350 jest w tej chwili najniebezpieczniejszym pojazdem na polskich drogach. Kierowcy jeżdżący na jawkach powodują największą liczbę wypadków z najcięższymi skutkami.



Oskar Lafontaine został wybrany kandydatem Socjaldemokratycznej Partii Niemiec na kanclerza w grudniowych wyborach powszechnych. Stanie w szranki wyborcze jako rywal Helmuta Kohla z CDU.

47-letni Lafontaine jest premierem Saar, wiceprzewodniczącym SPD.

• Dokończenie na str. 2

KKW NSZZ „Solidarność”

Prywatyzacja — tak, ale...

Wczorajsze posiedzenie Krajowej Komisji Wykonawczej NSZZ „Solidarność” w Gdańsku poświęcono głównie określeniu stanowiska związku w sprawie prywatyzacji państwowych przedsiębiorstw, które 21 bm. oraz 6 kwietnia będą przedmiotem rozmów z rządem: przy

• Dokończenie na str. 2

Hoszem po kraju

ŚWIĘTO ŚW. JÓZEFA

Nuncjusz Stolicy Apostolskiej w Polsce uczestniczył 19 bm. w kościelnych obchodach święta św. Józefa — patrona rodziny i pracy. Arcybiskup Józef Kowalczyk złożył wiązanki kwiatów i modlił się w kaplicy pamięci i miłości kapłanów pomordowanych w obozach koncentracyjnych.

W CIEMNOGRÓDZIE NADAL MIROK

Mieszkańcy Głogowa (woj. śląskiego) kontynuują blokadę znajdującego się w tej miejscowości ośrodka „Monaru”, przeznaczonego dla narkomanów. Nie przyniosły skutku prowadzone przez Marka Kotarskiego i przedstawicieli Ministerstwa Zdrowia negocjacje.

SZTANDAR LEGIONÓW

W jednym z krakowskich klasztorów żeńskich, odnaleziono sztandar legionowy Józefa Piłsudskiego. Po wrześniu 1939 r. został ukryty przez dziś już nieżyjącego żołnierza 4 Pułku Piechoty Legionów, wieloletniego komendanta naczelnego Związku Legionistów Polskich — dr. Stanisława Korczyńskiego.

chanek”, słynny obsypany na

gródmu film Alana Parkera „Mississippi w ogniu” z Gene Hackmanem w głównej roli, równie głośna także amerykańska „Pracująca dziewczyna” Mike'a Nicholasa z Harrisonem Fordem i Sigourney Weaver, niespodziankę obie głośniejszego festiwalu w Cannes czyli „Seks, kłamstwa i kasety wideo” nieznanego wówczas amerykańskiego reżysera Stevena Soderbergha, no i najnowsza komedia Juliusza Machulskiego „Dejavu” prezentowana na ostatnim gdańskim festiwalu.

Do kompletnego braku jest jeszcze dwóch tytułów. W kinach Warszawy są to: „Straż” pro

dukcji radzieckiej i francuskiej „Wypadek w zgroźnym nocy”.

U nas zastąpiono je innymi, ponoć bardziej atrakcyjnymi filmami: „Matador” Pedro Almodovara, wziętego dziś i uznanego w świecie reżysera hiszpańskiego i radziecko-szwedzkiego „De wiozów dziewczynę”.

Kornet na „Konfrontacje '89” — od dziś w sprzedaży. Czy warto się „szarpnąć”? Na pewno tak, zważywszy, że „powszednie” propozycje repertuarowe naszych kin preferują produkcje typowo komercyjną i wiele zakupionych ambitniejszych utworów rząd ko gości potem na ekranach. A że dziś każdy, kina także, goni za zyskiem, więc nie warto liczyć, że coś się w tej praktyce szybko odmieni.

Obradował rząd

W SUKURS ROLNICTWU

• Koniec RSW?

W CZORAJ obradowała Rada Ministrów. Te materiały obrad były głównie sytuacja w rolnictwie. M. in. zapadły decyzje o wprowadzeniu, na wniosek Ministerstwa Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej, kredytu rolnicze go o stałej stopie oprocentowania. Banki spółdzielcze — będą udzielały rolnikom na bieżące wydatki produkcyjne kredytu o procentowanym za 6 miesięcy na 24 proc., a za 9 miesięcy na 30 proc. Gospodarstwo, m. in. na zakup

pasz, nawozów, środków ochrony roślin, paliwa, nasion, części zamiennych będą mogły zaciągnąć kredyt w wysokości do 10 mln zł. Środki finansowe na ten cel będą przekazywać bankom spółdzielczym w formie lokat banki depozytowo-kredytowe i Bank Gospodarki Żywnościowej. Przeznaczono na ten cel ok. 900 mld zł.

Jest to forma kredytowania, o którą od dawna upominali się rolnicy i została ona częściowo sfinansowana ze środków, które w budżecie państwa zarezerwowano na obniżenie stopy procentowej kredytów. Normalny kredyt udzielany obecnie przez banki spółdzielcze rolnikom jest w skali miesięcznej oprocentowany w marcu na ok. 12 proc., a w styczniu był prawie czterokrotnie droższy. Zniechęcało to rolników do zaciągania pożyczek nawet na zakup środków do produkcji.

• Dokończenie na str. 2

Projekt zmian w PKP

Rozbić monopolistę

Koncepcję przeobrażenia systemu ekonomiczno-finansowego i struktury organizacyjnej przedsiębiorstwa PKP oraz propozycje zmian ustawy o kolejkach, przedstawił wczoraj w Gdańsku przedstawiciel Dyrekcji Generalnej PKP — Kłajewski, zespół NSZZ „Solidarność”.

W ramach reformy w tej monopolistycznej firmie dostrzegają się m.in. konieczność likwidacji przestarzałej struktury systemu nakazowego, uzyskania wydajnej poprawy świadczonych usług przewozowych, powołanie zarządcy jakości i wydajności pracy, a także zapewnienie sprawności menedżerskiej kadry kierowniczej.

Uczestniczący w spotkaniu z-ca dyr. gener. PKP Aleksander Januszewski uznał, iż przedstawiony przez „Solidarność” projekt zmian jest zbliżony z projektem opracowanym przez dyrekcję PKP. Odpowiedział się za potrzebę dalszego dofinansowywania polskich kolei; w przeciwnym wypadku bilety musiałyby podrożeć czterokrotnie. Bank Światowy, który w tym czasie — na rozwój PKP przyznał 140 mln dolarów.

Tę sumę nie uwzględnia projekt „Solidarności”, która bardziej widzi konieczność powołania banku kolejowego z siecią informatyczną, umożliwiającą nadzór nad rentownością PKP.

Zgłoszony projekt zmian ma jeszcze zostać przeanalizowany przez stały pracowniczy Rząd Nowak, pierwszy wiceprezes PZU. W celu uspokojenia atmosfery na sali przez wyrażenie nadziei, że ta podwyżka będzie ostatnią — tak znaczną w br. bo inflacja się przeciętnie normuje. Ale i prezes i wszyscy zmotywowani dobrze wiedzą, że przed nimi są jeszcze co najmniej dwie podwyżki ubezpieczeń, ponieważ od nowego roku płacimy składkę PZU kwartalnie.

Tak więc od 1 kwietnia br. — i nie będzie to niestety żaden prima aprilis — do końca kwietnia 1990 należy zapłacić za „malucha” i samochody osobowe z silnikami o pojemności do 900 cm³ wyprodukowane w krajach jeszcze nazywanych socjalistycznymi całe 115 tys. złotych (za pe-

Była sobota, nazajutrz nie musieli iść do pracy, prze to dwaj bracia udali się wspólnie do restauracji „Wiking” w Gdańsku, aby spędzić tam parę wesołych chwil. Po kilkunastu minutach jeden z nich wyszedł przed lokum, gdzie umówiony był z koleżanką i wówczas został zaciągnięty przez jakiegoś nieznajomego mężczyznę. W tej sytuacji wrócił czym prędzej do restauracji po posiłek i kiedy znalazł się ponownie na ulicy, doszło do bijatyki. Po 10 minutach uczestnicy zaj-

O bóje z użyciem noża powiadomiony też został w niedzielę posterunek MO w Łęczycach. Miał do niej dojść przed restauracją „Ludowa”. Okazało się, że jeden z trzech uczestniczących w incydencie nieletnich otrzymał trzy ciosy nożem i musiał zostać odwieziony do szpitala w Łaborku.

• Dokończenie na str. 2

Rząd ZSRR ostrzega

Litwa nie rezygnuje

Delegacja litewska przekazała w poniedziałek prezydentowi ZSRR Michajłowi Gorbaczowowi list od szefa państwa litewskiego Vytautasa Landsbergisa, w którym poinformował on, że Wilno nie zamierza wycofać się ze swej deklaracji niepodległości.

Rada Ministrów ZSRR uprzedziła, że podjęcie przez organa republikańskie decyzji, naruszających jednolitość państwa, jest nie do zaakceptowania. Wskazała, że w tym celu, kontaktów go spodarczych ZSRR z zagranicą, będzie traktowane jako sprzeczne z ustawodawstwem Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, interesami republiki związkowych i Związku Radzieckiego jako całości.

(PAP)

Preparat prof. Tolpy — za mgłą niejasności

„To wytwór prasy i wicepremiera Szałajdy!”

• Naukowcy wiodą spory — PACJENCI CZEKAJĄ...

Konferencja prasowa w Ministerstwie Zdrowia na temat preparatu torfowego prof. Tolpy rozpoczęła się od sprostowania przez przewodniczącą Komisji Leków prof. WOJCIECHA KOSTOWSKIEGO obiegowej opinii, że jest to skuteczny lek przeciwnowotworowy. Powiedział on również, że dla wszystkich: lekarzy, chorych i dla preparatu lepsze będzie zaniechanie takich opinii i pozostawienie na dokładniejsze wyniki badań. Oto niektóre opinie wyrażone na konferencji.

Preparat na podstawie badań przedklinicznych wykazuje działanie na układ odpornościowy i immunologiczny, wpływa regenerująco na niektóre

narządy (wątrobę i błony śluzowe żołądka), ma małą toksyczność, ale jest kilka zastrzeżeń i wątpliwości, które trzeba wyjaśnić, m.

• Dokończenie na str. 2

Prognozy zawiodły — wygrał Kohl

NRD Biegiem do zjednoczenia!

PROGNOZY zawiodły 18 marca w NRD w wyborach parlamentarnych zwyciężył konserwatywny „Allianz fuer Deutschland”. Czyli trzy partie: chadeckie CDU, DSU i „Demokratischer

Aufbruch”, na które głosowało 43 proc., z ponad 12 mln wyborców. Socjaldemokracja do ostatnich chwil główny faworyt instytutu badania opinii publicznej, uplasowała się z 21,99 proc. głosów na drugim miejscu. Prognozy przedwyborcze nie przewidywały też, że partia demokracji socjalizmu (PDS), powstała na bazie byłej komunistycznej SED, odnotuje duży sukces, bo za taki należy uznać oddanie na nią głosów przez ponad 16 proc. wyborców. Natomiast przy grupowaniu, które zainspirowały w ubiegłym roku energetyczna rewolucja i w najtrudniejszym okresie przewodziły w walce przeciwko ekipie Ericha Honneckera, a więc „Neues Forum”, „Demokratie Jetzt” i „Initiative Freiden — und Menschenrechte” uplasowały się jako „Buendnis 90” z 2,82 proc. głosów na dalekim miejscu. Nie będą miały w najbliższym przyszłości większego wpływu na rozwój sytuacji w NRD, w każdym razie nie dużo większy niż unia pilsowskiej, która startowała w wyborach w Rostoku.

Partie chadeckie największe sukcesy odnotowały na wsiami i na południu NRD.

• Dokończenie na str. 2

Drżycie samochodziarzy

Wielkie „hop” PZU

130 procent!

Miałoby być o 180 procent, ale minister finansów, który wnikliwie rozpatrzył wniosek Państwowego Zakładu Ubezpieczeń, uznał, że trzeba zmniejszyć społeczny szok i zatwierdził jedynie 130-procentową podwyżkę stawek ubezpieczeń komunikacyjnych ustawowo ściąganych od zmotoryzowanych przez PZU.

Z lekkim dreszczem — jak sam zaznaczył na wstępie — spotkał się wczoraj z dziennikarzami Ryszard Nowak, pierwszy wiceprezes PZU. W celu uspokojenia atmosfery na sali przez wyrażenie nadziei, że ta podwyżka będzie ostatnią — tak znaczną w br. bo inflacja się przeciętnie normuje. Ale i prezes i wszyscy zmotywowani dobrze wiedzą, że przed nimi są jeszcze co najmniej dwie podwyżki ubezpieczeń, ponieważ od nowego roku płacimy składkę PZU kwartalnie.

Tak więc od 1 kwietnia br. — i nie będzie to niestety żaden prima aprilis — do końca kwietnia 1990 należy zapłacić za „malucha” i samochody osobowe z silnikami o pojemności do 900 cm³ wyprodukowane w krajach jeszcze nazywanych socjalistycznymi całe 115 tys. złotych (za pe-

len zakres ubezpieczenia czyli także autocasco) lub 90 tys. złotych kwartalnie za ubezpieczenie bez autocasco.

Jeżeli nasz samochód o pojemności silnika do 900 jest produkcyjnie zachodniej, kwartalna składka ubezpieczenia wyniesie 235 tys. zł (bez autocasco 90 tys. zł). Za samochody z silnikami od 901—1250 cm³ płacimy kwartalnie 175 tys. zł, 390 tys. jeżeli są produkcyjne.

• Dokończenie na str. 2

Premier zdecydował

27 maja wybierzemy samorządy

• Nad wyborczym kalendarzem

PREMIER Tadeusz Mazowiecki wydał wczoraj zarządzenie w sprawie wyborów

do rad gmin. Wyznaczono je na 27 maja, podając jednocześnie kalendarz wyborczy. I tak do 2 kwietnia mają być powołani wojewódzcy komisarze wyborczy; do 7.04 zostaną ustalone przez nich liczby radnych dla każdej gminy. W tym terminie zostaną podane do publicznej wiadomości ogłoszone w „Monitorze Polskim” ustalenia dotyczące zasad, na których partiom, ugrupowaniom politycznym, komitetom obywatelskim i innym organizacjom popierającym zgłoszonych kandydatów przysługuje bezpłatny dostęp do radia i telewizji.

Do 12 kwietnia br. zostaną podane do wiadomości granice i numery okręgów jednomandatowych albo liczb okręgów wielomandatowych, liczba radnych wybieranych w okręgach oraz siedziby terytorialnych komisji. Do 27 kwietnia mają być powołane obwodowe komisje wyborcze. Do 27 kwietnia zgłaszać można do terytorialnych komisji kandydatów na radnych. Listy zostaną ogłoszone do 2 maja. Do 12 maja mają być podane dane o kandydatach.

• Dokończenie na str. 2

Wyrok na zabójców J. Strzeleckiego

Sąd Wojewódzki w Warszawie wydał 19 bm. wyrok na sprawców bestialskiego pobicia w końcu czerwca 1988 r. znanego socjologa doc. Jana Strzeleckiego, który w wyniku obrażeń zmarł kilka dni po napadzie.

Sąd skazał 20-letniego Marka Tomasza Marca na karę 25 lat pozbawienia wolności, 400 tys. zł grzywny i pozbawienie praw publicznych na 10 lat; 26-letniego Krzysztofa Chrobocinskiego — na 14 lat pozbawienia wolności, 300 tys. zł grzywny i pozbawienie praw publicznych na 5 lat; Grzegorza Jacka Rajkowskiego — na 4 lata pozbawienia wolności, 200 tys. zł grzywny i pozbawienie praw publicznych na 2 lata; Bogdanę Chrobocinskiego — na 3 lata i 6 miesięcy pozbawienia wolności, 200 tys. zł grzywny i pozbawienie praw publicznych na 2 lata.

• Dokończenie na str. 2

Wiosna, proszę państwa!

OD DZIS POTWIERDZONA PRZEZ KALENDARZ

DZISIAJ, o godz. 22.19 czasu środkowoeuropejskiego Słońce będzie w znaku Barana i ROZPOCZNIE SIĘ ASTRONOMICZNA WIOSNA. W tym roku początek wiosny będzie miał charakter czysto symboliczny, prawdziwą mieliśmy już w lutym. Tegoroczna wiosna następuje po zimie najcieplejszej od 1779 r., a być może nawet po całym tysiącleciu.

Wiosna w naszym klimacie bywa kapryśna. Zdarzają się różne meteorologiczne niespodzianki. W 1974 r. pierwszy dzień wiosny przyniósł w Warszawie temperaturę plus 22,9 st. Ale w 1942 r. wiosna zaczęła się od minus 14,6 st. Ciepło było w pierwszym wiosennym dniu w ub.r. w Warszawie — plus 13,5 st., ale dwa lata wcześniej było tylko plus 0,6 st. A NA DZIS...

... dla Wybrzeża zachmurzenie duże, później większe przejaśnienia. Okresami deszcz. Temp. rano od 5 do 8 st. C max. w dzień od 9 do 12 st. C. Wiatr południowo-zachodni, później zachodni do północno-zachodniego umiarkowany do dość silnego, okresami porzywisty.

Fot. M. Zarzecki

DZIS MIENINY EUFEMII

Imię żeńskie wywodzi się z jęz. greckiego: euphemos oznacza: pomysłnie uroczący. Określa osobę, której towarzyszą dobre wroczby i po myślny los.

Formy męskiej brak. Skróty: Fema, Offka. AB

NOŻOWNICY

cia rozeszli się jednak i wszystko wskazywało, iż incydent na tym się skończył, gdy nagle nie biorący do tad udziału w szamotaninie osobnik wymierzył jedne mu z braci cios nożem w brzuch. Poszkodowany trafił na obserwację do szpitala.

O bóje z użyciem noża powiadomiony też został w niedzielę posterunek MO w Łęczycach. Miał do niej dojść przed restauracją „Ludowa”. Okazało się, że jeden z trzech uczestniczących w incydencie nieletnich otrzymał trzy ciosy nożem i musiał zostać odwieziony do szpitala w Łaborku.

• Dokończenie na str. 2

Strzeż się jawy...

Jak informuje Biuro Ruchu Drogowego KG MO motocykl jawa CZ 350 jest w tej chwili najniebezpieczniejszym pojazdem na polskich drogach. Kierowcy jeżdżący na jawkach powodują największą liczbę wypadków z najcięższymi skutkami.

„Unia-Press”

Wiosna, proszę państwa!

OD DZIS POTWIERDZONA PRZEZ KALENDARZ

DZISIAJ, o godz. 22.19 czasu środkowoeuropejskiego Słońce będzie w znaku Barana i ROZPOCZNIE SIĘ ASTRONOMICZNA WIOSNA. W tym roku początek wiosny będzie miał charakter czysto symboliczny, prawdziwą mieliśmy już w lutym. Tegoroczna wiosna następuje po zimie najcieplejszej od 1779 r., a być może nawet po całym tysiącleciu.

Wiosna w naszym klimacie bywa kapryśna. Zdarzają się różne meteorologiczne niespodzianki. W 1974 r. pierwszy dzień wiosny przyniósł w Warszawie temperaturę plus 22,9 st. Ale w 1942 r. wiosna zaczęła się od minus 14,6 st. Ciepło było w pierwszym wiosennym dniu w ub.r. w Warszawie — plus 13,5 st., ale dwa lata wcześniej było tylko plus 0,6 st. A NA DZIS...

... dla Wybrzeża zachmurzenie duże, później większe przejaśnienia. Okresami deszcz. Temp. rano od 5 do 8 st. C max. w dzień od 9 do 12 st. C. Wiatr południowo-zachodni, później zachodni do północno-zachodniego umiarkowany do dość silnego, okresami porzywisty.

Fot. M. Zarzecki

DZIS MIENINY EUFEMII

Imię żeńskie wywodzi się z jęz. greckiego: euphemos oznacza: pomysłnie uroczący. Określa osobę, której towarzyszą dobre wroczby i po myślny los.

Formy męskiej brak. Skróty: Fema, Offka. AB

NOŻOWNICY

cia rozeszli się jednak i wszystko wskazywało, iż incydent na tym się skończył, gdy nagle nie biorący do tad udziału w szamotaninie osobnik wymierzył jedne mu z braci cios nożem w brzuch. Poszkodowany trafił na obserwację do szpitala.

O bóje z użyciem noża powiadomiony też został w niedzielę posterunek MO w Łęczycach. Miał do niej dojść przed restauracją „Ludowa”. Okazało się, że jeden z trzech uczestniczących w incydencie nieletnich otrzymał trzy ciosy nożem i musiał zostać odwieziony do szpitala w Łaborku.

• Dokończenie na str. 2

Biegiem —do zjednoczenia!

● **Dokończenie ze str. 1**

Obserwatorzy polityczni nie mają wątpliwości, że rzeczywisty zwycięzca wyborów został zachodniemiecki kanclerz Kohl. Jego zapewnienia o szybkiej unii monetarnej i gospodarczej, o wymianie marki niemieckiej na markę niemiecką, o wyłączeniu z zachowania niemieckiego dotychczasowych zdobyczy socjalnych i przyspieszenia tempa zjednoczenia Niemiec, a jednocześnie apele ze strony socjaldemokratów o etapowe dochodzenie do jednolitej i wskazanie przez nich, że za nią muszą zapłacić obywatele obu państw niemieckich, przeważały szale, zwycięstwa na rzecz chadeckiej. Kohl po prostu został uznany przez społeczeństwo NRD za najlepszego budowniczego zjednoczenia Niemiec.

Wieloletni liberalno-demokratyczny „Der Morgen” pisał, że żądanie jednej niemieckiej ojczyzny okazało się najsłabszym sloganem wyborczym, a ci, którzy wykrzykiwali ten slogan najgłośniej i nie mieli w materii zjednoczenia najmniejszych zahamowań, wysunęli się zdecydowanie do przodu.

W Pelplinie

- pod budynek LO

Wmurowali kamień węgielny

— Mam nadzieję, że wkrótce XIX-wieczne warunki nauki w naszej szkole przejdą do przeszłości — powiedział wczoraj dyryktor pelplińskiego LO Florian Roszkowski i że w planowanym terminie będzie mógł państwa zaprosić na otwarcie nowej siedziby.

W ciągu ostatnich pięciu lat pelpliński ogólniak trzykrotnie zmieniał swe lokum. W obecnym gmachu przy ul. Samboira 5 kształcą się 130 licealistów i 60 uczniów Zasadniczej Szkoły Rolniczej. Do dyspozycji mają zaledwie osiem pomieszczeń lekcyjnych. Dlatego też rozbudowa szkoły stała się bardzo pilną potrzebą. Dzięki inicjatywie dyrekcji szkoły i Urzędu Miasta i Gminy rozpoczęła się budowa nowego obiektu.

Wczoraj odbyła się uroczystość wmurowania aktu erekcyjnego pod nowy budynek. Dokonał tego przybyli na uroczystości: wojewoda gdański Jerzy Jedyniewicz, kurator oświaty i wychowania Danuta Kleczko oraz dyrektor pelplińskiego LO Florian Roszkowski. Ordynariusz diecezji chełmińskiej ks. biskup Marian Przychodźko dokonał poświęcenia miejsca, gdzie stanie przyszła szkoła.

— Nie może być sprzeczności między wiedzą a wiarą — powiedział ks. biskup. Jest tak jest, to znaczy, że albo Pismo Święte jest źle interpretowane albo nauka zasła w niewłaściwe miejsce.

Zebrałi na uroczystości obecni byli m.in.: rektor Wyższego Seminarium Duchownego w Pelplinie ks. dr Jerzy Buxakowski, dyrektor Wojewódzkiego Biura Poselsko-Senatorskiego Jacek Stasiński.

Na zakończenie odbyła się część artystyczna w wykonaniu uczniów liceum.

Wielkie „hop”

zachodniej, (bez autocasco 140 tys. zł).

Za dużego „Plata”, „Polo” i „Lada” itp., a także

Notowania wczoraj, o

godz. 15.

„BEST” (Gdynia, ul. 10

Lutego 23): dolar USA, 10

9500 zł; 9700 zł; marka RFN

— 5550 zł; 5750 zł; bon PKO

— 9500 zł; 9600 zł (liczba

pierwsza — cena skupu, ko

lejna — cena sprzedaży).

„FOX” (Gdańsk, Targ

Drzewny 12-14): dolar —

9650, 9750; marka —

5750, bon — 9550, 9700.

„ZBROJOWNIA” (Gdańsk

Targ Węglowy): dolar —

9650, 9750; marka — 5600,

5700; bon — 9550, 9650; fo-

to — 120, 150.

„RICO” (Gdynia, ul. Sta-

rowska 16): dolar — 9600,

9700; marka — 5650, 5750;

bon — 9500, 9600.

(mt)

Koleżance KRYSZYŃSKIEJ

wyraża głębokiego współczucia z powodu śmierci

MATKI

składa

zespół „Dziennika Bałtyckiego”



Po wiosennym sztormie.

Fot. M. Zarzecki

Prywatyzacja — tak, ale...

● Dokończenie ze str. 1

watyacji gospodarki, in-

deksacji plac i ustalenia

Podczas rozmów z rzą-

dem związek prezentował

być krytyczną stanowis-

ko wobec programu pry-

watyzacji przyjętego przez

KERM bowiem w tym uję-

ciu prywatyzacja włączona

została tylko w system

walki z inflacją, a nie po-

budzenia produkcji. Nato-

miast cały ciężar tej ope-

racji spoczywa na oście-

kiej i biurokratycznej machi-

nie urzędniczej, co może

skończyć się niepowodze-

niem.

Za konieczne uznano

przeprowadzenie prywaty-

zacji w szybkim tempie i

rozróżnieniu formach. Tyl-

ko 100 zakładów zaplano-

wanych do sprywatyzowa-

nia w br. — stwierdzo-

no — nie uratuje polskiej go-

spodarki, a powolność tego

procesu może spowodować,

że upadnie większość firm.

Nie ma bowiem programu,

ani wzorców (poza system-

em planowania), jak oży-

wić po recesji gospodarkę,

na którą składają się nie-

małymi zakładami przy-

stawowymi.

W kwestiach płacowych

KKW opowiedziała się za

ustawowym wprowadze-

niem gwarantowanej płacy

minimalnej powołanej z

minimum socjalnym i wa-

loryzowanej. Zapowiedzia-

no także dążenie do znie-

sienia podatków od ponad-

normatywnych wydatków

w nagrodzenie.

W SUKURS ROLNICTWU

● Dokończenie ze str. 1

Agencja rynku rolnego z

chwila jej ustawowego po-

wołania podejmie zakupy in-

terwencyjne niektórych

produktów rolnych.

Limity na eksport pro-

duktów rolnych będą syste-

matycznie znoszone.

Zostanie podwyższona ce-

na mleka chudego, przy je-

dnocześnie zmianie zasad

dotowania mleka, polegają-

cej na wprowadzeniu jed-

nostliwych stawek dotacji o

mleka chudego i tustego;

zapewni to korzystniejsze

proporcje cen i bardziej ra-

cjonalne wykorzystanie tłu-

szczy mlecznego.

Utrzymać się dotowanie

produkcji nawozów i środ-

ków ochrony roślin do ko-

ńca I półrocza 1990 r.

Wkrótce premier powoła

zespół międzyresortowy,

którego zadaniem będzie

przedstawienie konkre-

tnych wniosków w sprawie

perspektywicznych roz-

wiązań systemowych za-

pewniających lepsze warunki

gospodarowania na wsi.

Przyjęto projekt ustawy

o likwidacji koncernu wy-

dawniczego RSW „Prasa-

Książka-Ruch”.

● Dokończenie ze str. 1

Agencja rynku rolnego z

chwila jej ustawowego po-

wołania podejmie zakupy in-

terwencyjne niektórych

produktów rolnych.

Limity na eksport pro-

duktów rolnych będą syste-

matycznie znoszone.

Zostanie podwyższona ce-

na mleka chudego, przy je-

dnocześnie zmianie zasad

dotowania mleka, polegają-

cej na wprowadzeniu jed-

nostliwych stawek dotacji o

mleka chudego i tustego;

zapewni to korzystniejsze

proporcje cen i bardziej ra-

cjonalne wykorzystanie tłu-

szczy mlecznego.

Utrzymać się dotowanie

produkcji nawozów i środ-

ków ochrony roślin do ko-

ńca I półrocza 1990 r.

Wkrótce premier powoła

zespół międzyresortowy,

którego zadaniem będzie

przedstawienie konkre-

tnych wniosków w sprawie

perspektywicznych roz-

wiązań systemowych za-

pewniających lepsze warunki

gospodarowania na wsi.

Przyjęto projekt ustawy

o likwidacji koncernu wy-

dawniczego RSW „Prasa-

Książka-Ruch”.

Łączność komórkowa w Polsce

Telefon zadzwoni w... kieszeni

PRZYGOTOWANIE spółki z państwem wymagało wykonania blisko 100 różnych telefonów, z czego połowa połączonych albo nie doszła do skutku, albo były to tzw. pomyłki wynikające ze złego stanu łączności w Polsce.

Tyle tytułem wstępu usłyszeć dziennikarce na spotkaniu w warszawskim hotelu „Marriott” z przedstawicielami szwedzkiego koncernu telekomunikacyjnego „Ericsson” i amerykańskiej firmy „Crowley Cellular Telecommunications” specjalizującej się w telefonii komórkowej (co to takiego — o tym dalej).

Szwedzi i Amerykanie przejechali do Polski z ofertą szybkiego, chociaż tylko częściowego uzdrowienia rodzimej telekomunikacji. O skalę zażenowania mogli przekonać się naocznie odwiedzając np. niektóre centra telefoniczne w Warszawie, Krakowie, Gdańsku, Poznaniu, Wrocławiu, Katowicach, Łodzi i Szczecinie. System łączności telefonicznej komórkowej, jeżeli li pomysł by „wypalił”, to zdaniem zagranicznych łącznościowców już za kilka miesięcy — nabycie praw do takiego telefonu komórkowego trwałoby nie dłużej niż... 2 godziny.

A co to za „zaba” ten telefon komórkowy? Abonent korzystający z usług tego wynalazku otrzymuje ten sam zakres usług, co w normalnej tradycyjnej centrali. Ale przewaga tego systemu nad tradycyjnym jest to, że nie wymaga długich i kapitałochłonnych inwestycji, chociażby z tytułu układania kilometrów kabli w podziemnych instalacjach. Telefon komórkowy działa bowiem wykorzystując fale radiowe. Może my go używać w domu (przytwierdzić np. do ściany), ale również zainstalować w samochodzie i nosić w kieszeni. System komórkowy stale dysponuje informacją, gdzie aktualnie przebywa abonent i w zależności od tego określa, skąd najlepiej nadawać rozmowę (wyszukuje najbliższe stacje nadawcze).

System współpracuje z systemem central telefonicznych tradycyjnych, a więc

mając „komórkę” łączymy się (choćby w Polsce jeszcze długi czas może to nie być takie proste, chociażby z powodu tych 30-letnich skłamań, wieszki, między innymi) z centralami miejscowymi i międzynarodowymi. Dzięki „komórkę” zainstalowanej w samochodzie możemy podłączyć do niej np. telefax, a także prowadzić za kierownicą rozmowy międzynarodowe.

Ile ta przyjemność mogła by kosztować? Założenie systemu w Warszawie i jeszcze 6 miastach wymagałoby inwestycji rzędu 100 mln dolarów. Szwedzi i Amerykanie mówią, że stać ich na sfinansowanie tego przedsięwzięcia, a później utworzyłby joint ventures z Polską, Polską Telefonią i Telefunkenem lub inną wskazaną przez rząd polski instytut.

tucja na wspólną eksploatację „komórek” (w określonym czasie).

Czy telefon komórkowy w Polsce byłby urządzeniem wyłącznie dla promienników? Przedstawiciele obu firm twierdzą, że cena abonamentu i rozmów była by skalkulowana na poziomie niewiele większym od cen usług telekomunikacyjnych wykonywanych w oparciu o system tradycyjny. Opłaty byłyby wyłącznie w złotych, ale pytanie o konkrety — pozostało bez odpowiedzi. „Nasza” cena musi być na tyle atrakcyjna, aby zdobyć w Polsce duży rynek zbytu, gdyż każdy nowy abonent w sieci powoduje, że telefon komórkowy kosztuje coraz mniej”.

KRZYSZTOF ŻAK

Przy TV okienku

Darzbór

Motto: „Każdy Dudek okaleczył”.

OTO do czego doszło. Ludzie, za których stał rezydent myślenia, na by się dać pokonać — na gładzą odnawiającą tajemnicę swojej duszy. B. sekretarz KC M. Orzechowski donosi na swoje B. szefa; B. dyrektor teatru Z. Zapasiewicz — na swój B. personel. A tzw. szary obywatel zaczyna odkrywać w jednobranowych dotąd osobnikach całkiem nowe pokłady wrażliwości!

Dzieje się to jednak za sprawą tygodników, które walcząc o przetrwanie na rynku czytelników gotowe są wyścisnąć wodę z kamienia. Z czego wodę potrafi wyścisnąć masowo oglądająca telewizja nie będzie przypominać, bo na telewizji każdy się zna i każdy potrafiłby zorganizować ją lepiej.

Należę do tej nieelicznej grupy szczęśliwców, którzy na telewizji się nie znają, nie wiedzą i — z czystego wyroczowania — znać nie chcą. Tylko dlatego reszta przy bez

żadnych uprzedzeń irytować się, wzruszać i nudzić, a co sami odzyskują wiarę w siebie.

Dlatego nie wymienię nazwiska autorów kompletu już dotychczas wieczoru wspomnianych „Piwnicy pod Baranami”, na którego oglądanie straciłem w niedzielę 30 minut. Ani tytułu programu, który nie ma nic wspólnego z jego treścią a dotyczył Września 1939 r. w Wilnie. Nie będę też wyznosił pod niebiosa skromności poety, który w sobotę konkurował z „King Kongiem” i raczej chwilił się swymi czytelnikami niż przesładował; raczej „mówił” się o jutro niż zachłystywał dniem dzisiejszym.

Natomiast z całą stanowczością opowiadam się przeciwko nekaniu stoma pytańmi ludzi, którzy nie chcą na nie odpowiadać, a zaproszenie do studia traktują równoznacznie z wezwaniem na ul. Rakowiecką. Chyba że je ktoś świadkami jakiejś „no wodomoty”, polegającej na tym mniej więcej, że „wy mnie męczycie, a ja swoje wiem”.

Efektom krzywego ognia pytań „skierowanych” do Edwarda Dworakowskiego może być refleksja, że... Dudkowi opadły skrzydła, a czubek Dudka — to niekoniecznie wierzchołek góry lodowej. Chciałbym dobrze rozumieć intencje dla których kolejny już sługa Melpomeny ogłasza, że z czegoś jak z czegoś, ale z obecnym wódcą śmiać się nie przystoi i na razie ogłasza dla nich satyryczną amnezyję. Wydaje mi się, że jest to tylko symptomatyczny, co niepokojący gest i premier, minister kultury czy reżyser nie powinni takiego obywatela przywołać do porządku, a kto wie czy nawet nie po tępić... bojkotowanie swych podstawowych obowiązków. Obserwujemy bowiem zjawisko paraliżu; coś z tego jest on postępowy, skoro charakteryzuje go bezwład i utrata siły.

Wobec ukochanej władzy — niedziwiedzia przysługę.

A propos... Z pamiętnika Misia Yogi.

Poniedziałek. Zakończył się sezon połowań na niedźwiedzie. Bubu twierdzi, że na zawsze. Głupiasz. Jeszcze wie, że w pozozy. Ale póki co jest cacy. W grocie przyjmujemy różne delegacje. Nie wiem skąd się ich tyle bierze, ale każdy chce mieć ze mną pamiątkowe zdjęcie.

Sroda. Powiornak z tym lisowatym. Pułownik, szef strażników, radził się mnie, jak walczyć z lisowatnikami. Zdzaniem Bubu pili mi z ust. Ciekawostka!

Piątek. Kto wykominiował teby mi amerykański koniec? Nie spotkał się z miśmami kanadyjskimi. Dawniej trzeba było przekradnąć przez granicę i tunie. A teraz — hup! helikopterem i już. Miśe wszystkich krajów łączy się!

Niedziela. Orędzie do turystów w sprawie zawartości ich koszyków. Zrozumiałe, że w obecnej sytuacji dyrekcja parku sama się nie wyżywi.

Sroda. Bubu donosi, że dyrektor tracił poparcie żalozgi. Czy mogą depuścić do onor chli?

Z „Vademecum myśliwego” (Wyd. MON, W-wa 1989 r.) „Do zwierząt grubej strzela się, celując w te organy, które nie są skutecznie i nie uchronią”.

Włoska moda, która najpewniej przemieniła wraz z sezonem. Ta moda nieśmiała nam ostatnimi czasy sztuki, których same tytuły mają mówić za siebie i przyciągać widza. Przykładem najlepszym jest komedia „Lenin” grana z ogromnym powodzeniem przez Teatr „Wybrzeże”. Tytuł „Kurs mistrzowski” niczego nie sugeruje, z niczym się nie kojarzy. Pod tytuł dodany zresztą, o ile wiem, nie przez autora określa rzecz bliżej jako „Kremliński wieczór”. A zatem znowu jesteśmy w kręgu polityki i ludzi z tej areny, cofamy się ku epoce, która właśnie ostatecznie chyba przemija.

Sięgając po tę komedię angielskiego pisarza Davida Pownalla, Teatr Dramatyczny w Gdyni włączył się w tak modny dziś nurt „Kurs mistrzowski” napisał parę lat temu i mający bardzo dobrą opinię w Anglii, wydrukował „Dialog” w przekładzie Elżbiety Jasieńskiej. I w tym tłumaczeniu trafiła sztuka na scenę. Spektakl, którego premiera odbyła się w minioną niedzielę, reżyserował Marek Okopiński. Scenografię opracował Piotr Wajcht (ta „spółka” inscenizowała nie tak dawno „Portret” Mrożka w Sopocie), o muzykę znowu zadbał Włodzisław Grzechini, a układ tańca przygotował Zygmunta Kamiński.

Pech polega na tym, że mimo oryginalnego fabularnego pomysłu, mimo przebiegłości błyskotliwości i nader specyficznego humoru komedia Pownalla jest smiertelnie nudna. Być może skrócono potężnie, skondensowana zyskała wiele. Ale w tym kształcie jest najwyżej za długą, „przegadana”, pozbawiona dramatycznego nerwu. A na to poradzić już trudno.

Utwór ma konstrukcję klasyczną, zachowuje jedność miejsca, czasu i akcji. Miejsce jest gabinet Stalina. Czas — to szkielet lat 40. — parę godzin, jakie Józef Włódziszewicz przeznacza na szczególną audycję. Przyjmuje wybitnych kompozytorów — Prokofieva i Szostakowicza. Pretekstem rozmowy, której cel bardzo długo pozostaje tajemnicą, staje się obradujący właśnie zjazd muzyków. Postać centralna jest naturalnie Stalin. Jego bliski współpracownik — Zdanow — to typowe „echo”, cień wodza, który jednak wyraźnie pcha się na plan pierwszy, za co bywa karcony.

Przebieg rozmowy ma rytm zmienny, narzucający przez nastroje Stalina. Bo tylko on zdaje się tak naprawdę wiedzieć ku czemu to spotkanie zmierzają, chociaż i to nie do końca pewnie. Stalin bowiem, znakomicie grany przez Stefana Łyżewskiego — to bohater zagadkowy, co rusz — zaskakujący. Szatan w ludzkim ciele, psychopata, neurotyk, okrutnik, a może ofiara własnej wielkości, skrywająca prawdziwe oblicze pod maską pozorów? Jego reakcje, skrajne nastroje, zamiary — to wszystko pozostaje tajemnicą i dla nas, i dla „jego” rozmówców, okamienionych strachem, uniożonych i pokornych, a przecież pełnych nienawiści czy nawet pogardy.

„Kurs mistrzowski” byłby wybownym studium psychologicznym, wspaniałym — również dzięki elementom groteskowemu — portretem ludzi poddanych władzy szaleńca, i jego samego, gdyby nie ów dyskursywny charakter sztuki. W potoku słów z minutą na minutę gubi się i tajemniczość, i napięcie i istota intrygi, której na dobrą sprawę nie ma. Jest tylko jednostka, która igra życiem innych, bawi się nimi i z nimi. Reszta rozmydla się, rozmywa.

Nie ratuje niestety sytuacji ani trafna obsada ani dobre aktorstwo pozostałych wykonawców (Janusz Marzec gra Zdanowa, Sławomir Lewandowski — Szostakowicza, a Zbigniew Gwroński — Prokofiewa) ani ciekawa koncepcja inscenizacyjna. Dwie, trzy dobre sceny, ostre, mocne, tragikomiczne — to mało...

ANNA JEŚIAK

SPORT

18:26 w Halmstad

Trudno będzie „7” Wybrzeża odrobić te straty

W pierwszym ćwierćfinale łowym meczu europejskich rozgrywek o Puchar Zdobywców Pucharów piłkarze reżni Wybrzeża Gdańsk przegrali w Halmstad z tamtejszym zespołem Drott 18:26 (8:13). Szwedzka drużyna, w której barwach występuje kilku reprezentantów kraju, wyprawa sobie zatem pokazała, ośmiobramkową zaliczkę i trudno będzie gdańszczanom odrobić tę stratę. Ale historia rozgrywek pucharowych zna już takie przypadki. Dopóki więc piłka w grze...

Przypomnijmy, że rewanżowy mecz ćwierćfinałowy PZP Wybrzeże — Drott odbędzie się w najbliższą niedzielę 25 bm. o godz. 17 w Gdańsku, w hali GKS przy ul. Zawodników.

(ko)

Startowali jeźdźcy

Trzy dni trwały w Sopocie ogólnopolskie halowe zawody klasyfikacyjne w skokach przez przeszkodę. Ogółem rozegrano 12 konkursów, przy czym startowali jeźdźcy z 10 najbardziej liczących się w kraju klubów jeździeckich, dysponujące 59 koniami.

Spośród wybrzeżanów zawodników aż trzy zwycięstwa konkursowe zanotował Marek

Oriół (JKS Sopot) na „Win-Klerze”. „Horynie” i „Boababie”. Dwukrotnie najlepszy okazał się Jacek Pawłowski z Nadsławianina Kwizny na „Grylu”, a jeden konkurs wygrała Bożena Jachlewska (JKS Sopot) na „Nocy”. Wielką Nagrodę Sopotu przy padła jednak Markowi Markiewiczowi (LKS Łobez), który na koniu „Gofr” wygrał konkurs CC-2.

(ko)

Nauka pływania

Start Gdańsk rozpoczął sprzedaż kartonów wstępu na swoje baseny — na pływaniach rekreacyjne oraz na naukę pływania. Kartony można nabyć codziennie w dziale obiektów klubu przy ul. Wajdeloty we Wrzeszczu w godz. 9—13.

(ko)

Profesor i profesor

Ktoś kiedyś powiedział, że mamy w Polsce trzy rodzaje profesorów: nadzwyczajnych, zwyczajnych i... nienadzwyczajnych.

Obecnie wszystko ma być zupełnie inaczej. Projekt nowej ustawy o stopniach i tytułach naukowych zakłada likwidację dwóch szczebli kariery naukowej: nie będzie już starszego asystenta i docenta. Kto zrobi doktorat — z reguły zostanie adiunktem, kto obroni rozprawę habilitacyjną — ma ogromne szanse na tytuł profesorski. Cała

operacja skróci okres dochodzenia do profesury o 8—10 lat; może więc i my będziemy mieli — jak cały świat — 40-latków za katedrą.

(hm)

WYRYSTA

OFERUJE:
Przewozy autokarowe do KOLONII i DUSSELDORFU

OKAZJA! WIOSENNA OBNIŻKA CEN!
w obie strony tylko 160 000 zł + 30 DM.

Ponadto: pośrednictwo paszportowe, wizy, ubezpieczenia

TANIO — SZYBKO — SOLIDNIE
— Gdańsk, ul. Piwna 59, 31-03-22, 31-44-81
— Gdynia (tylko wizy), ul. Derdowskiego 5, 20-64-95
— Wejherowo (tylko przewozy), 12 Marca 180 A, 72-41-48.

ZAPRASZAMY!

K-1868

TANIE WYCIECZKI

● AUTOKAROWE — do Rygi i Wilna oraz
● SAMOLOTOWE — do Erewanu.

Sprzedają prowadzi Biuro Turystyki „KMS” Sopot, ul. Chopina 10, tel. 51-18-96, 51-00-02.

K-2013

PUH „REBOX”

TEL. 52-78-69

SPRZEDA

— kontenery 20-stopowe
— silosy 25-tonowe
— barakowóz administracyjno-socjalny
— samochody dostawcze „TARPAN”
— blachę głębokotłoczną 0,5 mm.

G-54492

„TRANSBUD-GDAŃSK”

UNIEWAŻNIA PIECZĄTKI:

1. Kierownik Działu Służb Pracowniczych Cyron Urszula
2. Referent ds. Pracowniczych Majewska Beata
3. Specjalista ds. bhp mgr Andrzej Jankowski
4. PTŚB „Transbud-Gdańsk” Oddz. nr 1 — Gdańsk-Błonia, ul. Rzęsna 3. Zwolniony

K-1794

WALUTY OBCE I BONY NAJRZETELNIEJ KUPUJĄ I SPRZEDAJĄ

KANTORY FIRMY

MILVANT®

- Gdańsk, ul. Świętojańska naprzeciwko wejścia do kościoła św. Mikolaja
- Gdynia, ul. Obrońców Wybrzeża 2
- Elbląg, ul. Armii Czerwonej 115
- Elbląg, ul. 1 Maja 45
- Elbląg, ul. 1 Maja 39/42
- Nowy Dwór Gdański, ul. Wenkiewicza 2.

ZAPRASZAMY.

K-788

TELEGRAM!

HURTOWNIA „RENA”

ZAPRASZA dostawców — producentów

— ODEŻY
— OBUWIA
— KOSMETYKÓW
pochodzenia krajowego i zagranicznego.

Chętni proszeni o kontakt w butik „WYSEPKA” Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka 127, codziennie w godz. 11—19 (około przystanku tramwajowego Gdańsk-Wrzeszcz — Dworzec PKP)

Zapewniamy szybki zbył Twoich towarów! **ZAPRASZAMY!**

G-53798

ZAKŁADY AUTOMATYKI OKRĘTOWEJ

„MERAMONT”

80-958 Gdańsk 50, ul. Sadowa, 8 tel.: 31-55-62, 31-56-48 wewn. 3

OFERUJĄ po konkurencyjnych cenach

● POMIESZCZENIA NA CELE BIUROWE I CICHĄ PRODUKCJĘ (dzielnia, kra wietwo, elektronika). Łączna pow. 500 metrów kw.

G-54570

STOCZNIA REMONTOWA „NAUTA”

w Gdyni ul. Waszyngtona 1

OGŁASZA PRZETARG

● NA MODERNIZACJĘ WENTYLACJI MIEJSCOWEJ wg posiadanej dokumentacji technicznej.

Termin realizacji — do końca br.

Pisemne oferty w zalakowanych kopertach z napisem „PRZETARG” należy składać w terminie 14 dni od dnia ukazania się ogłoszenia do Działu Inwestycji, Modernizacji i Postępu Technicznego — adres jw.

Szczegółowe informacje można uzyskać pod nr telefonu 20-50-01, wewn. 381.

Otwarcie kopert nastąpi w 3 dni po upływie terminu składania ofert o godz. 9.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Potwierdzenie przyjęcia oferty nastąpi w 2 dni po otwarciu kopert.

Zastrzega się dowolny wybór oferenta oraz możliwość unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K-1875

Zarząd PHU „ATUT” S.A. w GDYNI

ul. Łużycka 2

ZAWIADAMIA

że w dniu 26.04.1990 r. o godz. 14 w siedzibie spółki odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy.

PORZĄDEK OBRAD:

- Podjęcie uchwały o łącznym rozpatrzeniu sprawozdań finansowych spółki za lata 1989 i 1990
- Zmiana składu Rady Nadzorczej
- Sprzedaż akcji.

G-54561

Mrożonki kulinarne i warzywne

Przedsiębiorstwo Usługowo - Handlowe

„MERKUS” w Gdańsku,

ul. Michałowskiego nr 25/5, tel. 52-16-21, 56-60-03

OFERUJE DO SPRZEDAŻY:

● w cenach hurtowych: lody oraz szeroka gamę mrożonych produktów kulinarnych i warzywnych w opakowaniach detalicznych i gastronomicznych.

Zapraszamy do współpracy przedsiębiorstwa państwowe, prywatne jak również odbiorców indywidualnych.

Zamówienia telefoniczne prosimy kierować pod numerem telefonu 52-16-21.

Posiadamy również w sprzedaży papier przebitkowy oraz soki i napoje owocowe w kartonikach produkcji „Hortex”.

K-1798

Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska

„KOSAKOWO”

w Gdyni, ul. Czerwonych Kosynierów 94

OGŁASZA PRZETARG

● NA WYKONANIE REMONTU ISTNIEJĄCEJ STACJI SPRĘŻONEGO POWIETRZA.

Termin wykonania III kw. br.

Dokumentacja do wglądu oraz bliższe informacje można uzyskać w dziale głównego mechanika spółdzielni, tel. 27-00-95.

Prosimy o składanie ofert w zalakowanych kopertach w sekretariacie sp-ni najpóźniej do dnia poprzedzającego otwarcie ofert, które nastąpi w terminie 10 dni od ukazania się ogłoszenia w prasie.

OSM zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K-1931

OBWIESZCZENIE

Naczelnika Miasta Redy

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmian do miejscowego planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego miasta Redy

skala planu 1:5000

Zgodnie z art. 30 ust. 1, 2 i 3 oraz art. 34 ust. 1, 2 ust. z dnia 12 lipca 1984 r. o planowaniu przestrzennym (jednolity tekst Dz. U. nr 17 poz. 99 z 1989 r.) podaje się do publicznego wglądu projekt zmian ww. planu zostające wyłożone do publicznego wglądu w siedzibie Urzędu Miejskiego m. Redy przy ul. Puckiej 9 w Redzie w dniach od 27 marca do 18 kwietnia 1990 r. w godz. 10—15.

W okresie wyłożenia projektu zmian w miejscowym planie ogólnym zainteresowane organy administracji państwowej, jednostki organizacyjne, organizacje i osoby fizyczne mogą zapoznać się z wprowadzonymi zmianami i ustaleniami przestrzennymi oraz zgłaszać swoje wnioski i uwagi dot. ww. zmian.

K-1838

SPÓŁKA Z O.O.

Alaska

ZAPRASZA SZANOWNYCH KLIENTÓW do nowo otwartego sklepu firmowego „SALON MODY ALASKA” — Sopot, al. Niepodległości 795. S-14166

Zarząd Spółki VIAMOND OST Sp. z o.o.

INFORMUJE

że siedziba spółki mieści się w Gdyni, ul. Szarych Szeregów 21

zaś Eugeniusz Mausolf w dniu 19.01.1990 r. odwołany został z funkcji członka zarządu i dyrektora i nie jest upoważniony do reprezentowania firmy i podpisywania w jej imieniu umów.

G-54176

TPH „UNIwersum”

w Gdańsku

OGŁASZA KONKURS

● NA KIEROWNIKA sklepu spożywczego.

OD KANDYDATÓW OCZEKujemy

— umiejętności kierowania zespołami i stażu pracy na stanowiskach samodzielnych i kierowniczych

— znajomości języków obcych (niemiecki lub angielski)

— zdolności organizacyjnych.

Wiek do 36 lat.

Osoby zainteresowane propozycją prosimy o nadsyłanie pod naszym adresem (TPH „Uniwersum” Gdańsk, ul. Subisława 30) pisemnej oferty.

K-1618

WARMIŃSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU

OWOCOWO-WARZYWNEGO

w Kwizdynie ul. Nowotki nr 21

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż niżej wymienionych pojazdów

1. Samochód osobowy marki WOLGA typ GAZ 24, rok produkcji 1973, stopień zużycia 60 proc., nr podwozia 1524489, nr silnika 2497931, nr rejestracyjny ELB 304 Z, cena wywoławcza 10 400 000 zł.

„Społem” rozmonopolizowane...

Przesiadka na rower

W Gdańsku

Do gry wchodzi: „Neptun” i „Zgoda”

Olbrym handlowy, jakim do niedawna było gdańskie „Społem” zmienia kształt i zmniejsza objętość. Najistotniejszą z innowacji to utworzenie dwóch nowych spółdzielni: gastronomiczno-handlowej „Neptun” i żywniowo-produkcyjnej „Zgoda”, które zamierzają być konkurencyjne.

Decyzję o wydzieleniu z PSS „Społem” w Gdańsku dwóch mniejszych jednostek podjęło Nadzwyczajne Zgromadzenie. Przedstawiciele Spółdzielni w grudniu ub. roku. Nowe spółdzielce fiki wybrały na zebraniach swoich członków rady nadzorczej i zarządy spółdzielni oraz zatwierdziły statut. „Zgoda” i „Neptun” wystąpiły do sądu o rejestrację i z chwilą uzyskania osobowości prawnej podejmą działalność.

Nowe spółdzielnie przejęły z macierzystej nieodpłatnie część majątku np. wyposażenie obiektów. „Neptun” działał będzie w oparciu o bazę lokalową w większości administrowaną przez PGM. „Zgoda” ukierunkowała swoją działalność na żywnie zbiorowe w zakładach pracy, którym świadczyć chce usługi o marżach niższych od do-

Jednoślądem po Starówce

Po zajęciu się na naszych łamach problemem doposażenia rowerzystów do ruchu drogowego, redakcja do wzięcia: przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Kolarzkiej PTTK — Eugeniusz Jeziorski wraz z pilotem wytyczek rowerowych, Henrykiem Hanowiczem. Podzielili się swoimi spostrzeżeniami.

Dla wielu osób, przy nieosiągalnym zakupie „czterech kółek” i niewygodzie drogi bileta WPK, jedynym środkiem komunikacji pozostaje rower. W polskim kodeksie drogowym, rowerzysta uznaje się jako rowerzystę, a nie jako uczestnika ruchu. Niech zatem pod rozwagę weźmą to kierownicy wydziałów komunikacji, nie

O tym warto wiedzieć

BEZ PRADU

Beda w dniach 20-22.03, w godz. 8-16 mieszkańcy domów przy ul. Migowskiej, Falistej, Brozka, Jaskowa Dolina, Lubuskiej, Ogrzańskiej 6, 8, 10, Zielonogórskiej, Fintera, Kół Postępu, Bystrzyckiej, Nidzkiej, Słowiańskiej i Małczewskiej ko 14 w Gdańsku.

ZMIENIONY ROZKŁAD

W związku z pracami kolejowymi na odcinku Ruda — Wełnowo, dziś w godz. 16-18.35 pociąg SKM kursować będzie według zmienionego rozkładu jazdy. Szczegółowy rozkład informacji na peronach i przy kasach.

Kto widział zderzenie?

16 marca br., o godz. 22.10 w Gdańsku na zjeździe czarków, obok CPN samochod „Volvo” nr rej. GKG-2788 zjechał na lewą stronę jezdni i zderzył się czołowo z jadącym z naprzeciwka samochodem osobowym „Mercedes” nr rej. GOK-A-357.

Świadczenie tego wypadku, przesłali do policji zawiadomienie do Wydziału Ruchu Drogowego MUSW w Gdańsku, ul. Kurkowa 8, pok. 7, w godz. 8-15 lub telefonicznie 39-82-72, 39-82-81.

171 wraca na trasę

Dzisiaj autobus 171 powraca na swoją starą trasę. Polimorowali nas o tym, dyrektor Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego z Gdyni i Przedsiębiorstwa Komunikacji Miejskiej z Gdańska. Obecnie, autobus ten będzie kursował z Karwin przez Chwaszczyno i Osowe do Oliwy, co 30 minut. Jednocześnie dostosowany do tego będzie rozkład jazdy linii 169 przebiegającej częściowo po tej samej trasie.

Linia 171 będzie obsługiwana wspólnie przez oba przedsiębiorstwa. Autobus z Gdyni odróżniać się będzie od podobnych będą w nich obsługiwać konduktorzy. Jak wiadomo, MPK nie stać już na gapowiczów.

hp

Angela Bochentyn

Msza św. odprawiona zostanie w dniu 20 marca 1990 r. o godz. 9.30 w kościele NMP w Gdyni.

Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 12 w kaplicy na cmentarzu w Leszczynkach.

rodzina.

S-10397

Teściu i ojca

składają pracownicy i zwiazki zawodowe ZOZ w Nowym Dworze Gdańskim

K-1003

Angela Bochentyn

Msza św. odprawiona zostanie w dniu 20 marca 1990 r. o godz. 9.30 w kościele NMP w Gdyni.

Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 12 w kaplicy na cmentarzu w Leszczynkach.

rodzina.

S-10397

Angela Bochentyn

Msza św. odprawiona zostanie w dniu 20 marca 1990 r. o godz. 9.30 w kościele NMP w Gdyni.

Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 12 w kaplicy na cmentarzu w Leszczynkach.

rodzina.

S-10397

Angela Bochentyn

Msza św. odprawiona zostanie w dniu 20 marca 1990 r. o godz. 9.30 w kościele NMP w Gdyni.

Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 12 w kaplicy na cmentarzu w Leszczynkach.

rodzina.

S-10397

Angela Bochentyn

Msza św. odprawiona zostanie w dniu 20 marca 1990 r. o godz. 9.30 w kościele NMP w Gdyni.

Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 12 w kaplicy na cmentarzu w Leszczynkach.

rodzina.

S-10397

Angela Bochentyn

Msza św. odprawiona zostanie w dniu 20 marca 1990 r. o godz. 9.30 w kościele NMP w Gdyni.

Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 12 w kaplicy na cmentarzu w Leszczynkach.

rodzina.

S-10397

Angela Bochentyn

Msza św. odprawiona zostanie w dniu 20 marca 1990 r. o godz. 9.30 w kościele NMP w Gdyni.

Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 12 w kaplicy na cmentarzu w Leszczynkach.

rodzina.

S-10397

Angela Bochentyn

Msza św. odprawiona zostanie w dniu 20 marca 1990 r. o godz. 9.30 w kościele NMP w Gdyni.

Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 12 w kaplicy na cmentarzu w Leszczynkach.

rodzina.

S-10397

Angela Bochentyn

Msza św. odprawiona zostanie w dniu 20 marca 1990 r. o godz. 9.30 w kościele NMP w Gdyni.

Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 12 w kaplicy na cmentarzu w Leszczynkach.

rodzina.

S-10397

Tania ziemia

Wydatków z ostatnich miesięcy, nie można porównywać z wielkościami z minionych lat. Ze względu na inflację. Mogą jednak za pewnić, że koszty „akcji ziemi”, wynoszące w samym styczniu br. 1786 mln, byłyby znacznie wyższe gdyby

przed wszystkim producentem energii elektrycznej, a nie cieplnej. Oszacowanie Zespołu Elektrociepłowni „Wybrzeże” — 5 obiektów, spaliłoby przez cztery zimne miesiące, tj. od listopada 1989 do lutego 1990 o 30 tys. ton węgla mniej

(dwa)

Ulgi mieli nawet pechowcy

Tej zimy było także bez porównania mniej narzekan na nie dogodne mieszkania.

Był to już drugi taki rok z rzędu — mówi Henryk Sawicki, główny inżynier ds. kontroli i eksploatacji w Północnym Okręgu Energetycznym. — Nasze oszczędności nie były zbyt duże, ponieważ jesteśmy

niżej w jakimś innym okresie niż w jakimś innym okresie 1987-1988.

Ostatnia zima była równie laskawa dla pasażerów kolei i leśnej zwierzyny, która nie czyniła szkód w uprawach rolnych, gdyż miała pod dostatkiem karmy w swoich ostojach. Nawet pechowcy mieli ulgi i nie tak często, jak w minionych latach, łamały nogi

(dwa)

Kundera — po raz pierwszy

Ta sztuka znana jest w Polsce jedynie z wydawnictwa. Wystawiona nigdy u nas nie była. Zapowiedziane na najbliższy czwartek przedstawienie w Teatrze Kameralnym w Sopocie będzie zatem polską premierą. A chodzi o dramat Milana Kundera „Kubuś i jego pan”. Rzecz jest „wariacją” na temat słynnego utworu Diderota „Kubuś Fatalista i jego pan”. Kundera napisał swe dzieło w 1968 r., bezpośrodkowo po wkroczeniu wojsk Układu Warszawskiego do CSRS.

Sopocki spektakl reżyseruje Zbigniew Bogdański, scenografię opracowała Anna Rachel. Na scenie zobaczymy m. in. Teresę Kaczkę, Jerzego Dąbkowskiego i Andrzeja Nowińskiego.

(aj)

Kundera — po raz pierwszy

Ta sztuka znana jest w Polsce jedynie z wydawnictwa. Wystawiona nigdy u nas nie była. Zapowiedziane na najbliższy czwartek przedstawienie w Teatrze Kameralnym w Sopocie będzie zatem polską premierą. A chodzi o dramat Milana Kundera „Kubuś i jego pan”. Rzecz jest „wariacją” na temat słynnego utworu Diderota „Kubuś Fatalista i jego pan”. Kundera napisał swe dzieło w 1968 r., bezpośrodkowo po wkroczeniu wojsk Układu Warszawskiego do CSRS.

Sopocki spektakl reżyseruje Zbigniew Bogdański, scenografię opracowała Anna Rachel. Na scenie zobaczymy m. in. Teresę Kaczkę, Jerzego Dąbkowskiego i Andrzeja Nowińskiego.

(aj)

Kundera — po raz pierwszy

Ta sztuka znana jest w Polsce jedynie z wydawnictwa. Wystawiona nigdy u nas nie była. Zapowiedziane na najbliższy czwartek przedstawienie w Teatrze Kameralnym w Sopocie będzie zatem polską premierą. A chodzi o dramat Milana Kundera „Kubuś i jego pan”. Rzecz jest „wariacją” na temat słynnego utworu Diderota „Kubuś Fatalista i jego pan”. Kundera napisał swe dzieło w 1968 r., bezpośrodkowo po wkroczeniu wojsk Układu Warszawskiego do CSRS.

Sopocki spektakl reżyseruje Zbigniew Bogdański, scenografię opracowała Anna Rachel. Na scenie zobaczymy m. in. Teresę Kaczkę, Jerzego Dąbkowskiego i Andrzeja Nowińskiego.

(aj)

Kundera — po raz pierwszy

Ta sztuka znana jest w Polsce jedynie z wydawnictwa. Wystawiona nigdy u nas nie była. Zapowiedziane na najbliższy czwartek przedstawienie w Teatrze Kameralnym w Sopocie będzie zatem polską premierą. A chodzi o dramat Milana Kundera „Kubuś i jego pan”. Rzecz jest „wariacją” na temat słynnego utworu Diderota „Kubuś Fatalista i jego pan”. Kundera napisał swe dzieło w 1968 r., bezpośrodkowo po wkroczeniu wojsk Układu Warszawskiego do CSRS.

Sopocki spektakl reżyseruje Zbigniew Bogdański, scenografię opracowała Anna Rachel. Na scenie zobaczymy m. in. Teresę Kaczkę, Jerzego Dąbkowskiego i Andrzeja Nowińskiego.

(aj)

Kundera — po raz pierwszy

Ta sztuka znana jest w Polsce jedynie z wydawnictwa. Wystawiona nigdy u nas nie była. Zapowiedziane na najbliższy czwartek przedstawienie w Teatrze Kameralnym w Sopocie będzie zatem polską premierą. A chodzi o dramat Milana Kundera „Kubuś i jego pan”. Rzecz jest „wariacją” na temat słynnego utworu Diderota „Kubuś Fatalista i jego pan”. Kundera napisał swe dzieło w 1968 r., bezpośrodkowo po wkroczeniu wojsk Układu Warszawskiego do CSRS.

Sopocki spektakl reżyseruje Zbigniew Bogdański, scenografię opracowała Anna Rachel. Na scenie zobaczymy m. in. Teresę Kaczkę, Jerzego Dąbkowskiego i Andrzeja Nowińskiego.

(aj)

Kundera — po raz pierwszy

Ta sztuka znana jest w Polsce jedynie z wydawnictwa. Wystawiona nigdy u nas nie była. Zapowiedziane na najbliższy czwartek przedstawienie w Teatrze Kameralnym w Sopocie będzie zatem polską premierą. A chodzi o dramat Milana Kundera „Kubuś i jego pan”. Rzecz jest „wariacją” na temat słynnego utworu Diderota „Kubuś Fatalista i jego pan”. Kundera napisał swe dzieło w 1968 r., bezpośrodkowo po wkroczeniu wojsk Układu Warszawskiego do CSRS.

Sopocki spektakl reżyseruje Zbigniew Bogdański, scenografię opracowała Anna Rachel. Na scenie zobaczymy m. in. Teresę Kaczkę, Jerzego Dąbkowskiego i Andrzeja Nowińskiego.

(aj)

Kundera — po raz pierwszy

Ta sztuka znana jest w Polsce jedynie z wydawnictwa. Wystawiona nigdy u nas nie była. Zapowiedziane na najbliższy czwartek przedstawienie w Teatrze Kameralnym w Sopocie będzie zatem polską premierą. A chodzi o dramat Milana Kundera „Kubuś i jego pan”. Rzecz jest „wariacją” na temat słynnego utworu Diderota „Kubuś Fatalista i jego pan”. Kundera napisał swe dzieło w 1968 r., bezpośrodkowo po wkroczeniu wojsk Układu Warszawskiego do CSRS.

Sopocki spektakl reżyseruje Zbigniew Bogdański, scenografię opracowała Anna Rachel. Na scenie zobaczymy m. in. Teresę Kaczkę, Jerzego Dąbkowskiego i Andrzeja Nowińskiego.

(aj)

Kundera — po raz pierwszy

Ta sztuka znana jest w Polsce jedynie z wydawnictwa. Wystawiona nigdy u nas nie była. Zapowiedziane na najbliższy czwartek przedstawienie w Teatrze Kameralnym w Sopocie będzie zatem polską premierą. A chodzi o dramat Milana Kundera „Kubuś i jego pan”. Rzecz jest „wariacją” na temat słynnego utworu Diderota „Kubuś Fatalista i jego pan”. Kundera napisał swe dzieło w 1968 r., bezpośrodkowo po wkroczeniu wojsk Układu Warszawskiego do CSRS.

Sopocki spektakl reżyseruje Zbigniew Bogdański, scenografię opracowała Anna Rachel. Na scenie zobaczymy m. in. Teresę Kaczkę, Jerzego Dąbkowskiego i Andrzeja Nowińskiego.

(aj)

Kundera — po raz pierwszy

Ta sztuka znana jest w Polsce jedynie z wydawnictwa. Wystawiona nigdy u nas nie była. Zapowiedziane na najbliższy czwartek przedstawienie w Teatrze Kameralnym w Sopocie będzie zatem polską premierą. A chodzi o dramat Milana Kundera „Kubuś i jego pan”. Rzecz jest „wariacją” na temat słynnego utworu Diderota „Kubuś Fatalista i jego pan”. Kundera napisał swe dzieło w 1968 r., bezpośrodkowo po wkroczeniu wojsk Układu Warszawskiego do CSRS.

Sopocki spektakl reżyseruje Zbigniew Bogdański, scenografię opracowała Anna Rachel. Na scenie zobaczymy m. in. Teresę Kaczkę, Jerzego Dąbkowskiego i Andrzeja Nowińskiego.

(aj)

Kundera — po raz pierwszy

Ta sztuka znana jest w Polsce jedynie z wydawnictwa. Wystawiona nigdy u nas nie była. Zapowiedziane na najbliższy czwartek przedstawienie w Teatrze Kameralnym w Sopocie będzie zatem polską premierą. A chodzi o dramat Milana Kundera „Kubuś i jego pan”. Rzecz jest „wariacją” na temat słynnego utworu Diderota „Kubuś Fatalista i jego pan”. Kundera napisał swe dzieło w 1968 r., bezpośrodkowo po wkroczeniu wojsk Układu Warszawskiego do CSRS.

Sopocki spektakl reżyseruje Zbigniew Bogdański, scenografię opracowała Anna Rachel. Na scenie zobaczymy m. in. Teresę Kaczkę, Jerzego Dąbkowskiego i Andrzeja Nowińskiego.

(aj)

Kundera — po raz pierwszy

Ta sztuka znana jest w Polsce jedynie z wydawnictwa. Wystawiona nigdy u nas nie była. Zapowiedziane na najbliższy czwartek przedstawienie w Teatrze Kameralnym w Sopocie będzie zatem polską premierą. A chodzi o dramat Milana Kundera „Kubuś i jego pan”. Rzecz jest „wariacją” na temat słynnego utworu Diderota „Kubuś Fatalista i jego pan”. Kundera napisał swe dzieło w 1968 r., bezpośrodkowo po wkroczeniu wojsk Układu Warszawskiego do CSRS.

Sopocki spektakl reżyseruje Zbigniew Bogdański, scenografię opracowała Anna Rachel. Na scenie zobaczymy m. in. Teresę Kaczkę, Jerzego Dąbkowskiego i Andrzeja Nowińskiego.

(aj)

Kundera — po raz pierwszy

Ta sztuka znana jest w Polsce jedynie z wydawnictwa. Wystawiona nigdy u nas nie była. Zapowiedziane na najbliższy czwartek przedstawienie w Teatrze Kameralnym w Sopocie będzie zatem polską premierą. A chodzi o dramat Milana Kundera „Kubuś i jego pan”. Rzecz jest „wariacją” na temat słynnego utworu Diderota „Kubuś Fatalista i jego pan”. Kundera napisał swe dzieło w 1968 r., bezpośrodkowo po wkroczeniu wojsk Układu Warszawskiego do CSRS.

Sopocki spektakl reżyseruje Zbigniew Bogdański, scenografię opracowała Anna Rachel. Na scenie zobaczymy m. in. Teresę Kaczkę, Jerzego Dąbkowskiego i Andrzeja Nowińskiego.

(aj)

Kundera — po raz pierwszy

Ta sztuka znana jest w Polsce jedynie z wydawnictwa. Wystawiona nigdy u nas nie była. Zapowiedziane na najbliższy czwartek przedstawienie w Teatrze Kameralnym w Sopocie będzie zatem polską premierą. A chodzi o dramat Milana Kundera „Kubuś i jego pan”. Rzecz jest „wariacją” na temat słynnego utworu Diderota „Kubuś Fatalista i jego pan”. Kundera napisał swe dzieło w 1968 r., bezpośrodkowo po wkroczeniu wojsk Układu Warszawskiego do CSRS.

Sopocki spektakl reżyseruje Zbigniew Bogdański, scenografię opracowała Anna Rachel. Na scenie zobaczymy m. in. Teresę Kaczkę, Jerzego Dąbkowskiego i Andrzeja Nowińskiego.

(aj)

Kundera — po raz pierwszy

Ta sztuka znana jest w Polsce jedynie z wydawnictwa. Wystawiona nigdy u nas nie była. Zapowiedziane na najbliższy czwartek przedstawienie w Teatrze Kameralnym w Sopocie będzie zatem polską premierą. A chodzi o dramat Milana Kundera „Kubuś i jego pan”. Rzecz jest „wariacją” na temat słynnego utworu Diderota „Kubuś Fatalista i jego pan”. Kundera napisał swe dzieło w 1968 r., bezpośrodkowo po wkroczeniu wojsk Układu Warszawskiego do CSRS.

Sopocki spektakl reżyseruje Zbigniew Bogdański, scenografię opracowała Anna Rachel. Na scenie zobaczymy m. in. Teresę Kaczkę, Jerzego Dąbkowskiego i Andrzeja Nowińskiego.

(aj)

Bastion św. Elżbiety i Orleń Lwowski

Na ostatniej sesji Miejskiej Rady Narodowej w Gdańsku, radni zatwierdzili nowe nazwy niektórych ulic. Warto zatem wiedzieć, że na nowo powstałym osiedlu na Łostowicach, ulica równoległa do ul. Świętokrzyskiej, otrzymała nazwę Orleń Lwowski. Trochę dalej powstały ulice: I Brygady, II Brygady, III Brygady i Drużyn Strzeleckich.

W centrum Gdańska skreślono z planu miasta plac Armii Czerwonej, położony w pobliżu ul. Wąły Jagiellońskiej, Kalinowskiego i rzeki Raduni. W uzasad-

Telefon do reportera

NABUJANI W BUTELKĘ

Co się stało ze skupem butelek? — pytał Czytelnicy. Ostatnio zaden sklep nie chce opokować szklanych. W niezliczonych sklepach natomiast, ceny za butelki są o 200 zł niższe niż wynosił kurs. Tak jest np. w skupie, przy ul. W. Grunwaldzkiej, Długości 10.

Przypominamy, że telefon do reportera jest czynny w poniedziałki, wtorki, środy i piątki, w godz. 10-13.

alp.

Wczoraj — pod

halą targową

Słodki interes

Na ulicy Pańskiej w Gdańsku słodcy łowcy? — wo zaczęli konkrować z mięsem. Aż z dziesięciu samochodów oferowano wczoraj cukierniki i czekoladki. Sprzedawcy ze słodkim sukcesem zachęcali do smakowania swojego towaru.

Najłatwiej można było kupić cukierniki czekoladowe o różnych smakach, w cenie od 7 do 11 tys. zł za opakowanie. Sporo było również wafelków w polewie czekoladowej (od 500 do 550 zł) i bez (po 250 zł) oraz czekolad (od 350 do 450 zł za sztukę. Bombonierki oferowano tylko w jednym samochodzie po 25 tys. zł. Wśród producentów królował rodzimych „Bałtyk”, ale nie zabrakło także „Gopla” i „Wedla”. Ciekawostką jest to, że ceny były wyższe, im samochód stał bliżej ulicy Szerokiej.

bp

Kundera — po raz pierwszy

Ta sztuka znana jest w Polsce jedynie z wydawnictwa. Wystawiona nigdy u nas nie była. Zapowiedziane na najbliższy czwartek przedstawienie w Teatrze Kameralnym w Sopocie będzie zatem polską premierą. A chodzi o dramat Milana Kundera „Kubuś i jego pan”. Rzecz jest „wariacją” na temat słynnego utworu Diderota „Kubuś Fatalista i jego pan”. Kundera napisał swe dzieło w 1968 r., bezpośrodkowo po wkroczeniu wojsk Układu Warszawskiego do CSRS.

Sopocki spektakl reżyseruje Zbigniew Bogdański, scenografię opracowała Anna Rachel. Na scenie zobaczymy m. in. Teresę Kaczkę, Jerzego Dąbkowskiego i Andrzeja Nowińskiego.

(aj)

Kundera — po raz pierwszy

Ta sztuka znana jest w Polsce jedynie z wydawnictwa. Wystawiona nigdy u nas nie była. Zapowiedziane na najbliższy czwartek przedstawienie w Teatrze Kameralnym w Sopocie będzie zatem polską premierą. A chodzi o dramat Milana Kundera „Kubuś i jego pan”. Rzecz jest „wariacją” na temat słynnego utworu Diderota „Kubuś Fatalista i jego pan”. Kundera napisał swe dzieło w 1968 r., bezpośrodkowo po wkroczeniu wojsk Układu Warszawskiego do CSRS.

Sopocki spektakl reżyseruje Zbigniew Bogdański, scenografię opracowała Anna Rachel. Na scenie zobaczymy m. in. Teresę Kaczkę, Jerzego Dąbkowskiego i Andrzeja Nowińskiego.

(aj)

Kundera — po raz pierwszy

Ta sztuka znana jest w Polsce jedynie z wydawnictwa. Wystawiona nigdy u nas nie była. Zapowiedziane na najbliższy czwartek przedstawienie w Teatrze Kameralnym w Sopocie będzie zatem polską premierą. A chodzi o dramat Milana Kundera „Kubuś i jego pan”. Rzecz jest „wariacją” na temat słynnego utworu Diderota „Kubuś Fatalista i jego pan”. Kundera napisał swe dzieło w 1968 r., bezpośrodkowo po wkroczeniu wojsk Układu Warszawskiego do CSRS.

Sopocki spektakl reżyseruje Zbigniew Bogdański, scenografię opracowała Anna Rachel. Na scenie zobaczymy m. in. Teresę Kaczkę, Jerzego Dąbkowskiego i Andrzeja Nowińskiego.

(aj)

Kundera — po raz pierwszy

Ta sztuka znana jest w Polsce jedynie z wydawnictwa. Wystawiona nigdy u nas nie była. Zapowiedziane na najbliższy czwartek przedstawienie